

Sygn. akt II AKa 396/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Noskowicz

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska

SSA Danuta Matuszewska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 r.

sprawy

S. K.

o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 14 września 2015 r., sygn. akt **III Ko 75/15**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

S. K. za pośrednictwem swojego pełnomocnika wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniu 24 grudnia 2014 r. przez funkcjonariuszy KP B.- (...).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 14 września 2015 r. w sprawie sygn. akt III Ko 75/15 zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz S. K. kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego zatrzymania go w dniu 24 grudnia 2014 r. w sprawie 2Ds 2092/14 Prokuratury Rejonowej B.- (...) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

W pozostałej części wnioszek oddalono, kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy.

Zarzucając naruszenie przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.) przez naruszenie przepisów art. 228§1, art. 229, art. 230 i art. 231 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. i art. 7 k.p.k. skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie

od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy dalszej kwoty 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia za oczywiście niesłuszne zatrzymanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy S. K. jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Żądanie wnioskodawcy przyznania mu od Skarbu Państwa zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest co do zasady całkowicie uprawnione, skoro postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 22 stycznia 2015 r. w sprawie sygn. akt IV Kp 433/14 stwierdzono bezzasadność i nielegalność dokonanej czynności zatrzymania S. K. w dniu 24 grudnia 1014 r. przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji B.- (...).

Miarkując kwotę należną wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd I instancji należycie zważył kryteria, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie tego rodzaju roszczenia. Przekonuje o tym lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym wszystkie przesłanki, jakimi kierować się należy w tego typu sprawach zostały dogłębnie rozważone przy uwzględnieniu bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych. Oczywiście przy tym nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi I instancji naruszenie przepisów art. 228§1, 229, 230 i 231 k.p.c. Stosownie do treści art. 558 k.p.k. w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie i niesłuszne stosowanie środków przymusu przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się tylko w kwestiach nieregulowanych w Kodeksie postępowania karnego. Nie może być zatem wątpliwości, że co do dowodów zastosowanie będą miały odpowiednie przepisy Działu V Kodeksu postępowania karnego a nie cywilnego.

Trafnie wskazuje Sąd Okręgowy, że ustalając wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należy brać pod uwagę negatywne przeżycia psychiczne wiążące się z pozbawieniem wolności (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dolegliwe warunki odbywania kary) jak też naruszenie czci i godności człowieka, to jest jego dobrego imienia, reputacji, poczucia własnej wartości.

Niewątpliwie ocena zaszłości uzasadniających zadośćuczynienie dokonywana musi być z punktu widzenia przeciętnego człowieka, a nie subiektywnego przeżywania ich przez osobę zatrzymaną. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 lipca 2005 r. sygn. akt II K 54/05 (Lex nr 152495): „dla wykładni pojęcia "zadośćuczynienie", o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza art. 445 § 1 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Ustalenie wszakże, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy”.

Nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że licząc należne zadośćuczynienie dokonał tego z naruszeniem przyjętych w orzecznictwie sądowym zasad jego ustalania. Sąd Okręgowy nie przekroczył sfery swobodnego uznania, nie wkroczył w sferę dowolności ocen, stąd też nie może być mowy o naruszeniu dyspozycji art. 7 k.p.k.

Wbrew wywodom skargi nie można oceniać przyznanego S. K. zadośćuczynienia jako symbolicznego.

Tylko z pozoru przyznana kwota 1.000 zł może wydawać się jako nieprzystająca do krzywdy jakiej wnioskodawca doznał.

Przypomnieć trzeba, że S. K. pozbawiony był wolności przez krótki okres czasu, bo 4 godziny. Rację ma skarżący, że był to dzień szczególny, Wigilia Świąt Bożego Narodzenia, trudno jednak uznać, aby samo zatrzymanie wnioskodawcy wiązało się z dalej idącym, niż w przypadku innych osób zatrzymywanych, udręczeniem, na co trafnie zwraca uwagę Sąd I instancji. S. K. zatrzymany został wprawdzie jako osoba podejrzana o czyn z art. 288 k.k., ale przesłuchany

został w charakterze świadka. W czasie doprowadzania nie zastosowano wobec niego przemocy, nie miał założonych kajdanek.

Zauważyć należy, że zadośćuczynienie winno odnosić się do krzywdy wyrządzonej zatrzymanemu a nie jego rodzinie, mieć trzeba na względzie jego doznania, a nie doznania osób mu najbliższych. Zgodzić się trzeba, że fakt, iż żona wnioskodawcy była w zagrożonej ciąży nie pozostawał bez wpływu na jego kondycję psychiczną. Ponownie jednak trzeba podkreślić, że S. K. tylko przez cztery godziny pozostawał bez kontaktu z rodziną, brak jest też dowodów wskazujących, że wydarzenia z 24 grudnia 2014 r. miały negatywny wpływ na zdrowie K. K..

Kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być przybliżonym ekwiwalentem doznanego cierpienia psychicznego i fizycznego i jest nią w ocenie Sądu odwoławczego kwota 1.000 złotych zasądzona na rzecz S. K.. Słusznie zauważa Sąd meriti, że wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Podzielając stanowisko Sądu I instancji, że dalej idące żądania wnioskodawcy co do zadośćuczynienia są nadmiernie wygórowane, nie znajdują uzasadnienia w doznanym przez niego cierpieniu, zaskarżony wyrok jako trafny utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 554 § 2 k.p.k. kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.